

## Recenzja

o. mgr lic. JANUSZ DYREK CSsR,

*Idea sacrum w twórczości K. Kiesłowskiego na przykładzie dzieła filmowego „Dekalog”. Próba oceny,*

Praca doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Kazimierza Przybyłowskiego w Katedrze Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych, UKSW Warszawa 2023

Dekalog czyli dziesięć słów Boga albo dziesięć przykazań Bożych (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20) stanowi jeden z najbardziej znanych i najczęściej komentowanych tekstów biblijnych. Interpretacja tego tekstu przekracza zarazem granice metody historyczno-krytycznej. Dekalog bowiem ze swej istoty poddany jest koniecznej aktualizacji. Istotą tej aktualizacji jest wychodzenie od tego, co tekst biblijny znaczy w koncepcji autorów biblijnych i w ich czasach, w kierunku stwierdzenia, co przesłanie biblijne oznacza współcześnie dla nas z uwzględnieniem odmienności współczesnej epoki. Ten tekst stanowi zarazem istotę prawa moralnego organizującego i porządkującego życie osobowe, jak i społeczne. Nie dziwi zatem fakt, że stanowił on i wciąż stanowi istotny tekst o charakterze moralnym, jak również społeczno-twórczym i kulturo-twórczym.

Warto nadmienić, że temat dekalogu w różnym stopniu i w różnym zakresie inspirował sztukę filmową. Za najgłośniejszą realizację filmową historii Mojżesza, wiernie opartą na wydarzeniach opisanych w Biblii, uchodzi film *Dziesięcioro Przykazań*, w reżyserii Cecil B. DeMille. Jednak tematyka dekalogu znajduje swoje odzwierciedlenie także w takich dziełach filmowych jak *Siódma pieczęć*, w reżyserii Ingmara Bergmana (scena gry w szachy ze Śmiercią o najwyższą wartość – życie); *Twój Dekalog*, w reżyserii Michała Zabłockiego (cykl programów poświęconych omawianiu kolejnych przykazań); *Mały dekalog*, w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego (bajka opowiadana małemu chłopcu, łącząca w sobie opowieść o wojnie i o męce Chrystusa, w której dobro zwycięża nad złem).

Na tym tle szczególne znaczenie zyskuje dekalog Krzysztofa Kiesłowskiego, postrzegany nie tylko jako jedno z prawdziwych arcydzieł współczesnego kina, ale także jako ekspansywne dzieło o moralności. Istotą tej ekspansji jest z jednej strony wyznawanie kodeksu moralnego przez społeczeństwo permanentnie zarazem łamanego przez to społeczeństwo. Jakkolwiek Kiesłowski wykorzystał Polskę, jej konkretną kulturę i naród, jako podłoże swojego dzieła uznaje się, że jego dekalog pozwala wykorzystać Polskę jako reprezentację całego ciała świata i stworzyć dzieło uniwersalne badające ustanowione przez ludzi zasady ideałów i moralności. W tak pobieżnie zarysowanym kontekście, rozprawa doktorska ojca Janusza Dyrka CSsR stanowiąca wyraz jego zainteresowań, ale także wrażliwości zarówno w zakresie sztuki jak i teologii, już na wstępie zasługuje na zauważenie.

W poniższej recenzji zostaną przedstawione

- prezentacja treści rozprawy
- ocena merytoryczna
- ocena formalna i
- wniosek końcowy

- prezentacja treści rozprawy

W bardzo umiejętnie napisanym Wstępie Autor przedstawia ogólne znaczenie Dekalogu Krzysztofa Kieślowskiego i wskazuje wyraźnie na żądanie podejmowanej przez siebie pracy - „Praca ma na celu próbę teologicznej interpretacji kilku zasadniczych wątków pojawiających się w analizowanym dziele Kieślowskiego”. W tym celu Autor zapowiada odpowiedź na pytanie dotyczące sposobu, w jaki Kieślowski tworzy filmowe uniwersum sacrum, a następnie analizę transcendentnej struktury z uwzględnieniem estetycznych motywów wizualnych i kolorów, jak również wzajemnych powiązań między postaciami i ich działaniami.

Autor we Wstępie zwraca uwagę na istotną, a poniekąd fascynującą trudność podejmowanej tematyki. Z dostępnych wypowiedzi autobiograficznych Krzysztofa Kieślowskiego nie można wydobyć znaczących informacji na temat jego osobistej wiary. Temat wiary reżysera jest także przemilczany w większości materiałów analitycznych dotyczących 10 odcinków Dekalogu. Ojciec Janusz Dyrek zwraca słusznie uwagę na aktualność podejmowanej rozprawy w kontekście społeczno- kulturowym i historycznym, zarówno okresu powstawania Dekalogu, jak i współczesnego czasu jego recepcji. Wyznacznikami tej aktualności są takie cechy ponowoczesności jak kryzys sacrum objawiający się w kryzysie wartości, pluralizm związany z relatywizmem, unicestwienie tradycji. Stąd analiza dzieła filmowego może stanowić próbę uzasadnienia konieczności tworzenia ludzkiej przyszłości w oparciu o sacrum i wartości dyktowane przez Dekalog.

W celu uzyskania odpowiedzi na główne pytanie rozprawy zakłada się „wykorzystanie metody interpretacji dzieła filmowego oraz teologicznej konceptualizacji występujących motywów Dekalogu z ich korelacją z Objawieniem Bożym”. (s. 11)

Rozdział I „Sacrum w dekalogu” podejmuje ogólną teologiczną analizę uobecniania sacrum w tym szczególnym źródle prawd objawionych, jakim jest dekalog. Doktorant prezentuje najpierw dekalog jako źródło prawd objawionych przypominając, że wymagania dane Mojżeszowi określały sposób życia ludu według Boga, a zatem życia w pełni godnego według praktycznych wymagań. Jakkolwiek wymagania te wydają się bardzo proste, to jednak ich synteza naznaczona jest nieustanną aktualizacją obejmującą wiele tysięcy lat. Autor zwraca uwagę, że główną cnotą moralności Starego Testamentu była sprawiedliwość fundująca niejako odwieczne prawo Boże rozpoznawalne przez człowieka przede wszystkim poprzez sumienie.

Ostatecznie dekalog jawi się jako wyraz miłości Boga skierowanej ku człowiekowi. Pozwala i nakazuje wręcz rozpoznanie tajemnicy Boga. W dekalogu istotą tej tajemnicy, istotą sacrum jest objawienie się chwały Bożej. Doktorant wnikliwie przedstawia znaczenie ontologiczne i etyczne pojęcia chwały Bożej występujące w Piśmie świętym.

Rozróżnia pojęcie starotestamentalne i nowotestamentalne, które obejmuje chwałę Bożą odnoszącą się wprost do Chrystusa i obejmującą wydarzenia eschatologiczne, paschalne i chwałę Kościoła.

Przedstawia następnie temat chwały Bożej obecny w teologii patrystycznej odślaniającej zarówno ontyczny, bytowy, jak i moralny jej charakter. Ojcowie Kościoła odczytywali odbłask tej chwały poprzez świat stworzony, a szczególnie poprzez człowieka. Podobnie, jak zauważa doktorant intelektualno-moralny aspekt chwały Bożej eksponowano w teologii średniowiecza, choć wydobywano w nim także charakter ontologiczny. Ojciec Dyrek przedstawia konkluzję rozważań tego okresu w postaci koncepcji świętego Tomasza z Akwinu.

Prezentując dalszy okres dziejowy Doktorant wydobywa z koncepcji teologów doby nowożytnej zróżnicowane próby interpretacji chwały Bożej ujmowane w kategoriach chwały zewnętrznej i wewnętrznej. Przypomina zarazem, że idea chwały Bożej zewnętrznej nie jest ostatecznym i pierwszym celem aktu stwórczego.

Wyrazem współczesnego pojmowania chwały Bożej jest niewątpliwie nauczanie Soboru Watykańskiego II, które syntetycznie łączy ten temat z aktem stwórczym Boga oraz z celem stworzenia. Chwała Boża istnieje najpierw w Bogu i jest wewnątrz trynitarna, ale chwałą Bożą jest również stan dotyczący uszczęśliwiającego widzenia Boga w rzeczywistości eschatycznej. Nakreślenie chwały Bożej jako istoty sacrum pozwala na wydobycie prawdy, że ostatecznym celem Boga stwarzającego człowieka jest danie mu uczestnictwa w swoim dobru. Oznacza to zarazem responsoryjny element, wskazujący, że odpowiedzią stworzenia jest wzięcie udziału w tej dobroci poprzez oddawanie chwały Bożej.

Ten temat podprowadza wprost do rzeczywistości przymierza Boga z człowiekiem, którego konkluzją i kwintesencją jest dekalog.

Doktorant nie tyle omawia aspekt biblijnej genezy dekalogu jego egzegezy, ale ze względu na temat swojej rozprawy przedstawia dekalog w kontekście prawa naturalnego. Pozwala to dostrzec istnienie norm powszechnie obowiązujących we wszystkich formach współzycia. Jak zauważa Autor „są to normy wpisane we wnętrze każdej istoty ludzkiej; nazywamy je naturalnym prawem moralnym. Prawo naturalne jest nakazem praktycznego rozumu, który nie został ustanowiony w sposób wolny przez ludzkiego prawodawcę, lecz jest narzucony wszystkim ludziom wraz z ich naturą. Prawo naturalne jest odwiecznym prawem, które oddziałuje na nasz rozum. Jest uczestnictwem w prawie wiecznym lub, inaczej mówiąc, deklaracją prawa wiecznego w rozumnej naturze ludzkiej, jest nakazem naszego rozumu, który wypływa z samej natury” (s. 39-40).

Wyrazem tak rozumianego prawa naturalnego jest właśnie dekalog, który uczy prawdziwego człowieczeństwa, przypominając o podstawowych prawach wpisanych w naturę osoby ludzkiej.

Rozpoznanie tego prawa naturalnego w postaci dekalogu jest możliwe poprzez działanie sumienia, stąd tematowi relacji dekalogu i sumienia jest poświęcony kolejny podrozdział recenzowanego rozdziału. Trzeba podkreślić, że w tym fragmencie rozprawy Autor bardzo mocno wchodzi w tematykę współczesnych dyskursów filozoficznych i kulturowych skupiających się niejako wokół podstawowej kwestii dotyczącej możliwości bycia dobrym przez człowieka żyjącego bez Boga. W samym dziele Przymierza Boga z człowiekiem wydobywa dwa wymiary czasowe ponadczasowy i czas teraźniejszy zwany diachronią. Analizując wnikliwie współczesne interpretacje o charakterze subiektywizującym treść prawa naturalnego Doktorant przypomina w konkluzji, że „metaetyczna podstawa ludzkiej moralności jest czymś obiektywnym, choć oczywiście może być uzasadniona jedynie teologicznie”.

Rozdział II „Przykazania Dekalogu jako fundament moralności ludzkiej” prezentuje w zwięzłej formie, w swoistym tryptyku uporządkowane przykazania w potrójnym odniesieniu - relacji człowieka z Bogiem, relacji małżeńsko rodzinnych i wreszcie - relacji społecznych; Pierwsza grupa, a zarazem podrozdział tego rozdziału przedstawia „Przykazania dotyczące relacji człowieka z Bogiem (I-III)”. Doktorant wydobywa w tych przykazaniach współczesne akcenty takie jak ateizm. Konieczność ochrony imienia Bożego jest związana z treścią II przykazania (aby nie było ono zhańbiony lub wypowiedane lekkomyślnie w wyizolowanej komunikacji). Wreszcie rozumienie niedzieli jako dopełnienia szabatu dnia świętego upamiętniającego zmartwychwstanie Chrystusa stanowi treść III przykazania.

Druga grupa przekazanych przedstawionych dla budowania „relacji małżeńsko-rodzinnych (IV, VI, IX)” zawiera najpierw IV przykazanie, a zarazem pierwsze na drugiej tablicy dekalogu, które stanowi wskazówkę dotyczącą relacji międzyludzkich i koordynuje porządek miłości. Przykazanie VI przypomina równą godność mężczyzny i kobiety stworzonych na obraz Boży i obdarzonych powołaniem i naturalną zdolnością do nawiązywania między sobą pełnych miłości relacji. Wreszcie przykazanie IX zabrania pożądlivosti, która jest skutkiem grzechu pierworodnego i wprowadza do społeczeństwa nieporządek.

Trzecia grupa przykazań to „Przykazania dla życia społecznego (V, VII, VIII, X)”. Obejmuje przykazanie V, wskazujące na świętość ludzkiego życia i podkreślające, że każda osoba pozostaje w szczególnym zjednoczeniu ze swoim Stwórcą. Przykazanie VII nakazuje z kolei praktykowanie sprawiedliwości i miłości w zarządzaniu dobrami ziemskimi, jak również zabrania zabierania czy zatrzymywania cudzej własności, a także wyrządzania szkody własności bliźniego. Przykazanie VIII zabrania zniekształcania prawdy i składania fałszywego świadectwa przeciw innym. Jest ono fundamentem budowania zaufania do społeczeństwa, jak i fundamentem przymierza z Bogiem. X przykazanie z kolei zakazuje chciwości „której korzeniem jest zazdrość, a owocem – kradzież, rozbój, oszustwo, przemoc, niesprawiedliwość, a nierzadko zabójstwo”.

W konkluzji tego stosunkowo krótkiego rozdziału na zauważenie zasługuje podkreślenie, że przykazania Boże dane Izraelowi w określonym momencie historii zachowują swój ponadczasowy charakter, przewyższając zarazem wszystkie istniejące prawa pozytywne. W tym kontekście pojawia się bardzo istotne zauważenie, że nie mogą one być przedmiotem zabiegów upolityczniania ani przedmiotem liberalnych interpretacji.

Po dokonaniu wprowadzenia teologicznego w dwóch rozdziałach o charakterze niejako wstępnym, Autor przechodzi do ukazania w rozdziale 3 genezy „Dekalogu” w koncepcji Krzysztofa Kieślowskiego.

Punktem wyjścia tej genezy staje się swoisty klucz interpretacyjny zasugerowany przez Bożenę Adamek, że „każda sztuka opiera się na zderzeniu życiowych postaw i charakterów”. Doktorant zauważa w tym kontekście, że w przypadku „Dekalogu” to zderzenie jest nadzwyczaj wyraźne. W cyklu 10 filmów spotyka się wielu bohaterów o bardzo zróżnicowanych, wyrazistych charakterach przyjmujących określone postawy życiowe. Są to postacie wzięte prosto z życia, wydobyte z codzienności, a przez to zarazem nabierające wciąż aktualizującego się znaczenia.

Ponieważ każde dzieło jest jakby oknem, poprzez które człowiek może spoglądać na osobę ludzką, Doktorant dokonuje spojrzenia na biografię Krzysztofa Kieślowskiego i wydobywa z niej szereg interesujących fragmentów ukazujących biografię intelektualną reżysera. Poczynając od jego młodzieńczych lektur wskazuje na pierwsze znaczące kontakty z dziełem filmowym, które pozwalają mówić o „skazaniu na tajemnicę” obcowania i tworzenia sztuki filmowej przez twórcę „Dekalogu”. Doktorant zauważa także istotną dla dojrzałej twórczości reżysera epizodyczną, ale jednak realną fascynację teatrem. Ważnym elementem stały się w kształtowaniu profilu twórczości Kieślowskiego jego studia filmowe. Niewątpliwie kluczowym dla analizy „Dekalogu” stało się spotkanie reżysera z Krzysztofem Piesiewiczem, adwokatem, obrońcą członków opozycji w latach osiemdziesiątych minionego wieku. To spotkanie przerodziło się filmową współpracę w postaci scenariuszy do filmu „Bez końca” z 1984 r., a przede wszystkim w cyklu „Dekalog”.

W podrozdziale „Idee „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego” Doktorant sięga do wcześniejszego jego dokumentu „Gadające głowy” z 1980 roku. Zdaniem doktoranta stanowiły one próbę rozpoznania ludzkich pragnień, pozbawione akcji wymagały uwagi w analizie słów. Ta swoista metodologia skupiania uwagi na treści i znaczeniu słów stała się metodą prowadzoną także w samym „Dekalogu”. Zarazem to studium filmowe stanowiło wyraz być może wiodącej pasji Krzysztofa Kieślowskiego, jakim była kwestia uczenia się człowieka, jego wnętrza, jego pragnień, odczytywania dramatów ludzkiego życia uwikłanych w codzienność. To właśnie ta pasja znalazła swój szczególnie wyraz w „Dekalogu”. Doktorant przyznaje, że pomysłodawcą całego przedsięwzięcia był Krzysztof Piesiewicz a impulsem do napisania dzieła były z jednej strony „Normy moralne” Marii Ossowskiej, jak również XV-wieczny obraz z Muzeum Narodowego prezentujący dekalog na 10 wyodrębnionych częściach w postaci różnych scen rodzajowych. Autor przywołuje słowa Kieślowskiego który mówił, że „Dekalog jest próbą opowiedzenia dziesięciu historii – [...] takich, które zawsze mogą się

zdarzyć w każdym życiu – o dziesięciu czy dwudziestu osobach, które dziś, w tej właśnie szarpaninie, na skutek takiego, a nie innego zbiegu okoliczności nagle zdają sobie sprawę, że kręcą się w kółko. [...] Staliśmy się zbyt egoistyczni, zbyt zakochani w sobie i swoich potrzebach. Gdzieś nam życie przecieka przez palce”.

Całość dzieła zdaniem krytyków utworu, z którymi najwyraźniej utożsamia się Doktorant, zmusza do przewartościowania najprostszych kwestii takich jak praca, czy uczciwość, nie mówiąc o bardziej skomplikowanych tematach jak korzenie europejskiej demokracji. Całość dzieła wskazuje na głębokie zaangażowanie samego twórcy.

Janusz Dyrek zwraca bardzo wyraźnie uwagę, że twórcom filmu udało się uniknąć bezpośredniego, literalnego związku z kontekstem politycznym. Choć osadzili swoje dzieło w realiach swojej epoki unikając wymiaru politycznego, nadali swojemu dziełu walor ponadczasowy i uniwersalny.

Interesującą uwagą jest przywołanie faktu, że chociaż Krzysztof Kieślowski zrezygnował z pierwotnego pomysłu, aby każdy odcinek serii był reżyserowany przez inną osobę, zdecydował, że do realizacji projektu zaprosi 9 operatorów filmowych. Dzięki temu zabiegowi każdy odcinek serii stał się wyjątkowy i opowiedziany w unikatowy sposób.

Rozdział IV „Przesłanie ‘Dekalogu’” przedstawia w pierwszym podrozdziale konstrukcję serii. Opis odcinków jest przedstawiony w 10 odstępach odpowiadających poszczególnym odcinkom cyklu w sposób bardzo zwięzły, a zarazem precyzyjny. Doktorant posługuje się w tym opisie charakterystycznymi kadrami filmowymi ilustrującymi przedstawianą treść. a nadto korzysta z pomocy plakatów autorstwa Andrzeja Pągowskiego, które dzięki swoim walorom artystycznym stanowią dodatkową nutę interpretacji każdego filmu. Ta część rozprawy nie daje się właściwie streścić ze względu na swoją precyzję opisu i zarazem wysoką jakość prezentacji językowej.

Drugi podrozdział prezentuje kluczowe dylematy moralne zawarte w cyklu „Dekalog”. Autor dysertacji przedstawia najpierw ogólny schemat wskazujący na to, że każdy z filmów opisuje dwa sposoby życia i dwie osoby, między którymi nie wydaje się możliwe porozumienie.

Pierwszy odcinek cyklu przedstawia zderzenie dwóch skrajnych światopoglądów - ateisty wierzącego wyłącznie w naukę i obliczenia matematyczne, a z drugiej strony jego siostry Ireny, która jest osobą religijną. Między tymi dwoma antynomicznymi postaciami znajduje się syn ateisty Krzysztofa, Paweł, który staje na początku drogi poznania świata i prawd nim rządzącym. Dylemat tutaj zarysowany to kwestia wyboru między wiarą a nauką

W tej opozycji pojawia się temat bezradności Boga wyrażający się w obdarowaniu człowieka wolnością. Jest to także kwestia bezradności człowieka, który doświadcza pytań, na które nie ma odpowiedzi.

Drugi odcinek serii przynosi dylemat wyboru kobiety – żony i matki między mężem a życiem dziecka. Kobieta jest zdecydowana urodzić dziecko, które poczęła poza związkiem małżeńskim, o ile i jej mąż znajdujący się w ciężkim stanie umrze. W przypadku przeżycia zamierza dokonać aborcji. Nie bierze pod uwagę możliwości wyznania winy zdrady i możliwości przebaczenia. Próbuje zarazem odpowiedzialność za swój czyn przerzucić na lekarza, który ma orzec o szansach powrotu do zdrowia jej męża, co warunkuje decyzję o ewentualnych narodzinach dziecka.

Bohaterka trzeciego odcinka cyklu również zdradziła swojego męża, żyła w samotności a w momencie świąt Bożego Narodzenia, w wieczór wigilijny przerwała wieczerze w domu swojego byłego kochanka, by wciągnąć go w intrygę. Próbowwała zawłaszczyć go dla siebie, nie licząc się z uczuciami jego i jego bliskich.

Kolejny odcinek dotyczący IV przykazania opowiada o niejednoznaczności uczuć między mężczyzną w średnim wieku a jego przybraną córką, studentką. Dylemat pojawiający się w tym obrazie filmowym dotyczy walki z samym sobą i własnymi uczuciami. Jest to balans między ryzykiem kazirodztwa, a wyjaśnieniem prawdziwej relacji i stopnia pokrewieństwa.

Odcinek piąty „Dekalogu” podejmuje w sposób nie do końca zamierzony przez reżysera jako centralną - tematykę kary śmierci. Można odczytać ten odcinek jako zdecydowaną krytykę kary ostatecznej stawiając pytanie o jej zasadność.

Odcinek siódmy portretuje małą Anię przekonaną, że żyje między swoją matką, Ewą a Majką starszą siostrą, która faktycznie jest jej biologiczną rodzicielką. Kiedy biologiczna matka postanawia wyznać małej prawdę, rodzi się pytanie, czy nie krzywdzi przypadkiem psychiki dziewczynki. Tym bardziej, że porywa się do porwania swojej córki. Sprawę komplikuje fakt, że biologiczna babcia, Ewa traktuje ją jak własność, którą nie chce się z nikim podzielić.

Odcinek ósmy podejmuje problem fałszywego świadectwa, ale osadza ten temat w bardzo specyficznym kontekście. Bohaterka odcinka, Żydówka przez 10 lat żyła z przekonaniem, że podczas wojny okrutni ludzie skazali ją, małą dziewczynkę na pewną śmierć, której cudem uniknęła. Gdy po latach wraca do Polski, by odszukać osobę, która miała być sprawczynią jej nieszczęścia, odkrywa trudną prawdę o realnych powodach zagrożenia własnego życia, obciążających jej ojca.

Doktorant z premedytacją pomija odsłonięcie dylematów w odcinku szóstym, dziewiątym i dziesiątym pisząc: „Wybrano jedynie siedem z dziesięciu odcinków Dekalogu Krzysztofa Kieślowskiego, ponieważ te wydały się najciekawsze pod kątem analizowania dylematów moralnych w nich zawartych. Są one najbardziej złożone pod kątem etycznym i stanowią ciekawy punkt wyjścia do dalszych dyskusji, na przykład o karze śmierci, etyce lekarskiej czy zachowaniach w relacjach z innymi ludźmi”.

Rozdział V prezentuje „Aktualność przesłania dzieła filmowego ‘Dekalog’ dla człowieka XXI wieku”. W I podrozdziale Autor dysertacji przedstawia cnoty teologalne „zakodowane” w Dekalogu Krzysztofa Kieślowskiego. Koncentruje uwagę przede wszystkim na cnotcie miłości i nadziei. Wskazuje, że postacie cyklu Kieślowskiego zawierają w sobie pokłady miłości a zarazem cierpią na ogromny niedosyt umiłowania, który doprowadza ich do zagubienia i dezorientacji, ostatecznie zaś do grzechu. Wskazuje przy tym na sprawę niezwykle istotną - przerzucenie swoistego pomostu między widzom a grzesznym bohaterem cyklu.

Janusz Dyrek zauważa także, że wielu bohaterów „Dekalogu” żyje pozbawionych nadziei.

To dlatego popadają w rezygnację i apatię, próbują na własną rękę, często nieudolnie rozwiązywać swoje problemy bez szansy ich rozwiązania. Zarówno odsłonięte kryzysy miłości, jak i nadziei wskazują na fundamentalny brak występujący w życiu bohaterów „Dekalogu” Kieślowskiego. To brak żywej wiary uzdalniającej do wyzwolenia z grzechu i odkrycia drogi nadziei. I chociaż tematyka cnoty wiary nie zostaje w tej części pracy wyeksponowana, to zostaje ukazana jako fundamentalnie ważna dla zrozumienia kryzysu miłości i nadziei w życiu bohaterów filmowych, a poprzez nich w życiu każdego człowieka.

Refleksje nad nie tyle werbalną, co realną obecnością cnót teologalnych w dziele filmowym Kieślowskiego prowadzi Autora dysertacji do odsłonięcia ewangelizacyjnego wymiaru przesłania moralnego tego dzieła. Autor zauważa na wstępie, że pomimo, iż dzieło to jest dziełem świeckim a nie konfesyjnym, można wskazać jego wartości ewangelizacyjne. Jest to sprawa o tyle zasługująca na uwagę, że dzieło to zostało podjęte przez świadomego swojej postawy agnostyka, ale stało się przesłaniem poruszającym i prowokującym bardzo wielu odbiorców.

Janusz Dyrek przypomina, że przykazania dekalogu „stanowią uniwersalny kodeks moralny, bez względu na wyznawaną religię, niosą ze sobą ogólnoludzkie wartości takie, jak miłość, szacunek, wierność, uczciwość. Te wartości stoją bowiem u podstaw naszej cywilizacji, porządkują nasze życie i w pewien sposób gwarantują bezpieczeństwo, jeśli ich przestrzegamy jako ludzie. Kieślowski pokazał więc coś, co jest i powinno być bliskie całej populacji ziemi”.

Rozdział kończy segment pracy poświęcony projektowi „Mapy Dekalogu”. Jak stwierdza Doktorant, jest to wirtualny spacerownik po Warszawie śladami bohaterów „Dekalogu”. „Serwis zawiera współczesne fotografie lokacji występujących w Dekalogu, wykonane

specjalnie na potrzeby projektu przez Piotra Jaxę, fragmenty kolejnych filmów cyklu i ich scenariuszy, a także kontekstowe opisy poszczególnych filmowych miejsc i zdarzeń autorstwa filmoznawcy, prof. Mikołaja Jazdona, oraz refleksje o fundamentalnych kwestiach podejmowanych w Dekalogu Kieślowskiego, które zebrał teolog, prof. Michał Klinger”.

Projekt zawiera w sobie zatem dane informacyjne, ale także interpretacyjne, w tym komentarz teologiczny, który umożliwi ewangelizacyjny odbiór dzieła.

„Zakończenie” rozprawy nie jest klasycznym podsumowaniem wyników badań według zaprezentowanych rozdziałów. Zawiera raczej przekrojowe wydobywanie głównych wątków teologicznych, oczywiście pojawiających się w treści rozprawy, ale uszeregowanych i usystematyzowanych na nowo. Autor zwraca uwagę zatem na to, że filmy „Dekalogu” podchodzą do kwestii Boga i wiary pośrednio, przedstawiając wachlarz tematów moralnych, które jednak w swej istocie i zasięgu są wyraźnie chrześcijańskie.

Doktorant wydobywa z „Dekalogu” tematy wyraźnie tam wybrzmiewające, jak świętość małżeńska, świętość dziecka czy odpowiedzialność rodzica za dziecko. Akcentuje wyraźne przesłanie podkreślające, że życie ludzkie jest święte, że domaga się ochrony i pielęgnacji, co jest oczywistą podstawową zasadą chrześcijańską. „Dekalog” pozwala także odkryć prawdę o konieczności usprawiedliwienia grzeszności człowieka przez łaskę w Chrystusie czyniąc to z pomocą tematów skruchy, wyznania przebaczenia i pojednania.

Dzieło Kieślowskiego ukazuje także, że ludzkie konflikty pozwalają rozpoznać niszczycielską siłę swojego grzesznego zachowania, a drogą ich przezwyciężenia jest wyznanie winy i proces uzdrawiającego pojednania. Można także dostrzec w utworach filmowych powiązanie tematu pojednania z tematem tworzenia wspólnoty i komunii przełamujących samoizolację, a zarazem uwzględniających różnorodność. „Dekalog” Kieślowskiego zawiera w sobie także bezpośrednie, literalne, choć sporadyczne odniesienie do świętych ikon i o wiele częstsze wizualne odniesienie do znaku krzyża. Literalnie padają w serialu słowa „Bóg” i „Jezus”, które niejednokrotnie nabierają wyrazistego znaczenia.

Całość „Dekalogu” można też rozpatrywać w kontekście sposobu odczytania tematu ludzkiej wolności, której tak wiele uwagi poświęca chrześcijaństwo we współczesnym postmodernistycznym świecie.

- ocena merytoryczna

Rozprawa Janusza Dyrka CSsR zasługuje na zauważenie z kilku powodów.

Po pierwsze, wpisuje się ona w popularny, ale niezmiernie trudny nurt interdyscyplinarności. Obejmuje bowiem w swoim zakresie z jednej strony, analizę dzieła filmowego (ze swej istoty naznaczonego wielorakim poziomem trudności interpretacyjnych) a przyjętym kluczem interpretacji jest tutaj pojęcie sacrum, także w swej istocie niejednoznaczne. Dodatkową trudnością jest wykorzystanie tego kryterium o charakterze religijnym do interpretacji dzieła stworzonego przez twórcę przyznającego się do osobistego agnostycyzmu. Wszystko to oznacza znaczący stopień trudności, z którymi Autor dysertacji uporał się w sposób znakomity. Po drugie, praca doktorska ojca Dyrka bardzo trafnie, w przekonaniu recenzenta, sięga do kryterium interpretacyjnego, jakim jest sacrum, unikając w ten sposób zastrzeżeń natarczywej chryścianizacji dzieła. Inaczej ujmując, nie podejmuje próby narzucenia opinii, że dzieło filmowe Kieślowskiego jest par excellence religijne w znaczeniu religii chrześcijańskiej, nie odbierając mu w niczym uniwersalnego charakteru odwołującego się w dużej mierze do koncepcji prawa naturalnego a nie osobowego Boga. To pozwala na uznanie i przyjęcie walorów dzieła przez osobę nie przyznającą się w sposób wyrazisty i formalny do określonej denominacji wyznaniowej.



Po trzecie wszakże, co może wydać się paradoksem w odniesieniu do poprzednich uwag, takie ujęcie tematu pozwala dostrzec jego walory ewangelizacyjne czy wręcz misyjne. Wydobywa bowiem z dzieła filmowego Krzysztofa Kieślowskiego wartości, które stawiają człowieka przed fundamentalnymi dylematami moralnymi. Są to dylematy wolności poszukującej świętości życia, miłości w życiu małżeńskim i osobistym, prawdy odsłaniającej złożoność ludzkich biografii, a także poszukujące uczciwości, pojednania i przebaczenia, bycia we wspólnocie wbrew izolacji i samotności. To jednak, co najbardziej istotne z perspektywy ewangelizacji to fakt, że te wartości zyskują swoje umocowanie przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie w fundamencie, jakim jest wiara w osobowego Boga.

Po czwarte, omawiana i recenzowana rozprawa posługuje się językiem umożliwiającym taką właśnie ewangelizację. Jest to język pełen szacunku dla współczesnego człowieka, a przede wszystkim pełen szacunku dla autora „Dekalogu”, agnostyka dotykającego swoim dziełem tajemnicy Boga. Jest to język wolny od moralizatorstwa, ale zarazem język głęboką skłaniający do refleksji moralnych i nie pozwalający na obojętność i apatię w stosunku do dylematów etycznych.

Z tego względu praca stanowi cenny wkład zarówno w sferze kulturoznawczej, w szczególności w sferze analizy kultury filmowej. Także stanowi ogromny wkład w sferze teologii – zarówno teologii fundamentalnej, poprzez odwoływanie się do problemu agnostycyzmu i ukrytego Boga, w sferze teologii moralnej, jak i – co zasługuje na szczególne zauważenie – w sferze teologii pastoralnej. Może stanowić bowiem znakomitą inspirację do tworzenia modelu przydatnego w nowej ewangelizacji, a przede wszystkim w tworzeniu stylu języka szanującego tajemnicę człowieka, ale prowadzącego w stronę rozpoznania tajemnicy Boga.

Przywilejem recenzenta jest podniesienie kilku kwestii spornych czy dyskusyjnych.

Kluczowym pojęciem w pracy jest pojęcie *sacrum*. Omawiając to pojęcie Autor przywołuje fundamentalnie ważne dzieło Mircea Eliade, ale swoją analizę opiera przede wszystkim na pracach teologicznych pokazujących związek *sacrum* z chwałą Bożą. Ten zabieg może powodować pewien dysonans u czytelnika. Kryterium *sacrum* jest odniesione do dzieła filmowego, które jak podkreśla sam Autor, nie wyraża *expressis verbis* „chwały Bożej”. Czy nie należałoby zatem większej uwagi w objaśnieniu tego pojęcia przywiązać do kategorii religioznawczej *sacrum* a nie teologicznej?

Wiąże się z tym poniekąd drugie zagadnienie sygnalizowane bardzo wyraźnie przez Autora w zakończeniu pracy. Kieślowski osadza swoje dzieło nie tyle w kulturze komunistycznej, co bardziej uniwersalnie patrząc w kulturze postmodernistycznej. Wydaje się, że warto by było przywołać nieco szerzej w pracy elementy tej kultury naznaczone między innymi zakwestionowaniem podmiotu, obiektywnego prawa moralnego, wzięciem jak pisał Bauman tabletek na uspokojenie sumienia, zastąpieniem wspólnoty archipelagiem wyizolowanych jednostek. Autor niewątpliwie zna te elementy i konfrontuje je z przesłaniem Kieślowskiego. Dla czytelnika jednak pracy byłoby może rzeczą ułatwiającą jej lekturę nakreślenie ogólnej panoramy ponowoczesności.

Po lekturze pracy nasuwa się wreszcie pytanie praktyczne, które chyba najbardziej intryguje – w jaki sposób wykorzystać „Dekalog” Krzysztofa Kieślowskiego, czy to w jego bezpośredniej treści czy też w stylu, metodzie narracji w dziele ewangelizacji? Proszę pozwolić, że uczynię to pytanie bezpośrednio adresowanym do Doktoranta.

Przywołane kwestie stanowią zdecydowanie przedmiot dyskusji czy dopowiedzeń, ale nie przekreślają w niczym samego wysoko ocenianego waloru pracy.



- ocena formalna

Praca składa się z 5 rozdziałów poprzedzonych Wykazem skrótów i Wstępem a opatrzonych Zakończeniem, Wykazem ilustracji i Bibliografią.

Wstęp napisany jest dobrze metodologicznie, przedstawia problem i cel pracy osadzony we współczesnym kontekście. Wskazuje także precyzyjnie zastosowaną metodę badawczą łączącą dwie sfery poznawcze - analizę dzieła filmowego i teologię. Trochę szkoda, że Autor w tej części pracy nie odniósł się do istniejących już publikacji na temat twórczości Kieślowskiego. One są znakomitym stopniu wykorzystane w samej treści pracy, a w pewnym w momencie środkowej części, na stronie 150, Doktorant wymienia niektóre z tych opracowań, zaznaczając zarazem, że w swoim opisie i analizie dzieła Kieślowskiego korzysta z własnych, autorskich ustaleń. Wydaje się wszakże, że we Wstępie powinno znaleźć się takie odniesienie do istniejącej twórczości.

Każdy z 5 rozdziałów składa się z mniejszych struktur w postaci 2 do 3 podrozdziałów. W dwóch przypadkach te podrozdziały zostały ujęte w struktury bardziej szczegółowe. O ile w przypadku prezentacji treści poszczególnych 10 odcinków cyklu Krzysztofa Kieślowskiego pod kątem etycznym, wyodrębnienie struktur podrozdziału jest w pełni uzasadnione i oczywiste, o tyle nie wydaje się sprawą konieczną takie ustrukturyzowanie podrozdziału poświęconego pojęciu teologii chwały Bożej.

Zakończenie pracy przynosi skatalogowane wnioski, które nie są prostym podsumowaniem przeprowadzonych wcześniej analiz, ale wydobyciem z tych analiz głównych tematów/ Wskazują na obecność sacrum w dziele Krzysztofa Kieślowskiego. Można więc powiedzieć, że nie jest to podsumowanie, ale synteza przekrojowa podejmowanych zagadnień. Znowu, można wyrazić pewien niedosyt, że w strukturze zakończenia Autor nie wskazał dalszych perspektyw badawczych. Zakończenie, jak się wydaje, zdaje się pokazywać ogromne możliwości podejmowania dalszych badań, chociażby w poszczególnych wyodrębnionych zakresach jak na przykład świętości życia, małżeństwa, rodziny.

Język pracy jest jej bardzo dużym walorem. Pracę czyta się znakomicie. Jest ona wolna od zbędnego żargonu, obciążeń językowych. Cechuje ją prostota i piękno języka, umiejętność znakomitej syntezy, którą widać zwłaszcza w opisie poszczególnych treści dramatów bohaterów kolejnych odcinków „Dekalogu”.

Od strony formalnej praca nie budzi zastrzeżeń. Przypisy zostały napisane konsekwentnie i poprawnie.

Bibliografia obejmuje Źródła – teologiczne (w tym: dokumenty Soboru Watykańskiego II, nauczanie papieskie, dokumenty Stolicy Apostolskiej, dzieła pisarzy kościelnych oraz źródła podstawowe, na które składa się cykl filmów „Dekalog” w reż. Krzysztofa Kieślowskiego oraz pozostała twórczość filmowa Krzysztofa Kieślowskiego. Bibliografii dopełnia literatura przedmiotu oraz wykaz stron internetowych.

W pracy pojawiają się liczne ilustracje niepełną one jednak roli wyłącznie ozdobnej, ale stanowią integralną część merytoryczną. Pozwalają na uchwycenie specyfiki i treści poszczególnych kadrów, a przede wszystkim - jak to ma miejsce w przypadku plakatów Pągowskiego - stanowią certyfikowany sposób interpretacji dzieła filmowego.

- wniosek końcowy

„Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika’ - głosi Sobór (*Gaudium et spes*, 36). Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka - a to jest sam rdzeń moralności - jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który ‘sam jest dobry’ jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca (por. *Mk 10,18*)”. To słowa

wypowiedziane przez św. Jana Pawła II w Koszalinie w 1991 roku. W przemówieniu otwierającym papieską prezentację dekalogu dla odrodzonej Polski padły słowa wskazujące o niezbędnej zależności egzystencji ludzkiej w jej wymiarze osobowym, rodzinnym, społecznym czy politycznym w odniesieniu do sacrum, którym jest Bóg dający człowiekowi przykazania. Wydaje się, że dzieło Krzysztofa Kieślowskiego posługując się innymi założeniami i inną metodologią, a na pewno innym środkiem wyrazu, głosiło bardzo podobną zależność.

Ten właśnie walor przepowiadania dekalogu za pomocą dzieła filmowego, wyjątkowo aktualny w dobie współczesnych środków komunikacji stanowi o ogromnym walorze rozprawy doktorskiej Janusza Dyrka.

Praca wpisuje się, jak to już zostało zauważone, w obszar nauk o kulturze, ale zwłaszcza teologii, w tym w sposób szczególnie teologii pastoralnej.

Walorów pracy nie przekreślają w żadnym stopniu poczynione komentarze czy uwagi o charakterze dyskusyjnym.

**Praca jest wystarczającą podstawą do kontynuowania rozprawy doktorskiej i nadania jej Autorowi stopnia naukowego doktora teologii. Wniosek ten składam do Rady Naukowej dyscypliny nauk teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie**



ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr  
Zakład Teologii Systematycznej WT UAM  
Członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN